

Deputowany Bundestagu o dostępie do treści TTIP

6 lutego 2016

W ekskluzywnym wywiadzie dla agencji Sputnik deputowany Bundestagu Klaus Ernst opowiedział o tym, że europejscy politycy mogą zapoznać się z tekstem umowy o TTIP – nowej organizacji tworzonej przez USA – w warunkach ścisłej tajności.

„W czytelni w ministerstwie gospodarki Niemiec jest tylko osiem miejsc, dwa szeregi po cztery miejsca. Jest komputer i ściągawka, na której jest napisane, co trzeba wcisnąć, aby otrzymać dostęp do tej czy innej tematyki danego porozumienia. Dokument można czytać na ekranie komputera, niczego nie dostaje się do rąk” – opowiada Ernst. „Pozwala się na posiadanie przy sobie telefonu komórkowego, ani robienia kopii, w sali cały czas znajduje się człowiek, pilnujący przestrzegania tych zasad. Nie mamy prawa omawiać niczego z naszymi pracownikami, choć tekst został napisany w prawniczym języku angielskim, który jest zbyt trudny nawet dla przeciętnego Anglika. Tłumaczka jest jedna na trzy osoby.”

W rezultacie, jak mówi Klaus Ernst, można odnieść bardzo różne wrażenie na temat tego dokumentu. „Dla gruntownej oceny konieczny jest tekst po niemiecku i należałoby go omówić ze specjalistami” – podkreśla.

„Nie mam prawa mówić nic na temat treści tego porozumienia. Jest to zabronione i grozi za to odpowiedzialność karna, tak nam powiedziano. Do mojej dyspozycji były tylko dwie godziny, dlatego zapisałem się powtórnie do czytelni na przyszły tydzień... Czytelnia jest otwarta cztery godziny dziennie, ale poszczególnym osobom daje się dostęp tylko na dwie godziny” – mówi Ernst. „Zdążyłem przeczytać tylko dwie części: o produkcji arbitrażowej i o publicznym umieszczeniu zamówień. W

tych punktach tekst został praktycznie opracowany.”

„Komisja Europejska jest zdania, że nie warto w ogóle podłączać do opracowania tego dokumentu szczebla narodowego. Odpowiedzialna komisarz Malmström na nasze pytanie, dlaczego ten tekst jest dostępny tylko po angielsku odpowiedziała: „To, że w ogóle macie dostęp do tego dokumentu jest wyrazem dobrej woli Komisji Europejskiej. Dlatego, że tak w ogóle ten dokument znajduje się poza waszą sferą kompetencji”. Na tym polega problem, to jest tylko „pozór przejrzystości”, żeby uspokoić opinię publiczną. Pewna iluzja” – dodaje Ernst. „Odnosi się do tajności można powiedzieć zdecydowanie, że nas chcą odciąć od tego procesu. To wywołuje nieufność. Ale żeby dać ocenę, musiałbym wdać się w szczegóły, a na to nie mam prawa” – zauważa deputowany. Według niego, najlepszym wariantem byłoby zakończenie tych negocjacji z następującym po nim zrewidowaniem porozumienia o wolnym handlu między USA i Europą.

„Ten proces powinien być przejrzysty i w nim powinny brać udział wszyscy obywatele Unii Europejskiej. Występuję za to, aby negocjacje w tej formie, w jakiej są obecnie zostały zakończone” – powiedział Ernst. „Konieczne jest zakończenie rozmów o TTIP i rezygnacja z certyfikacji CETA. A potem, z nowym mandatem, zobaczyć, co powinno zawierać ewentualne porozumienie o wolnym handlu między USA i Europą w interesach obywateli” – podsumowuje deputowany.

Źródło: pl.SputnikNews.com